

OBOWIĄZEK USTANOWIENIA EKONOMA W INSTYTUCIE ZAKONNYM

Wprowadzenie

Instytuty zakonne mają różnorakie struktury organizacyjne. Większość z nich przyjmuje kodeksowy model podziału instytutu na prowincje i domy zakonne. Są też i takie, których konstytucje przewidują części zrównane z prowincją (kan. 620 KPK/83), czy też struktury pośrednie między prowincją a wspólnotą lokalną, z przełożonym o kompetencjach delegowanych. Nie należy też zapominać, że wewnątrz samego instytutu można spotkać różne dzieła czy sektory, które mogą mieć własną strukturę organizacyjną.

Prawodawca w kan. 634 §1 KPK/83 nadaje instytutom, ich prowincjom i domom zakonnym osobowość prawną. Wspomniane struktury tworzą nie tylko osoby fizyczne, jakimi są zakonnicy, ale także rzeczy materialne ujęte w prawie kanonicznym jako dobra doczesne. Są one niezbędne do utrzymania i prowadzenia dzieł właściwych instytutom, prowincjom czy pojedynczym wspólnotom, według charyzmatu danego instytutu. Prawodawca wyposaża wspomniane osoby prawne w pełną zdolność nabywania, posiadania i alienowania dóbr doczesnych, pod warunkiem że owa zdolność nie została im przez konstytucje ograniczona bądź wręcz wykluczona. Ponadto ich dobra są dobrami kościelnymi i podlegają przepisom księgi V Kodeksu, zatytułowanej *Dobra doczesne Kościoła*, z wyjątkiem tych spraw, co do których w prawie powszechnym wyraźnie zastrzeżono.

Należy zauważyć, że normy dotyczące administracji dobrami materialnymi wymienionych struktur zostały umieszczone w nowym Kodeksie w rozdziale dotyczącym zarządu instytutu. Z kolei sprawowanie tej władzy na wszystkich szczeblach zarządzania instytutem zostało powierzone w wymiarze indywidualnym właściwym przełożonym oraz kapitułom jako kolegialnym organom władzy. Te ostatnie podmioty nie sprawują władzy w sposób permanentny, ale tylko w określonym czasie, przewidzianym w prawie własnym. Oznacza to, że urząd przełożonego cechuje stabilność, nawet jeśli sukcesywnie następuje, zgodnie z prawem własnym, zmiana sprawujących go osób. Ciężar władzy w instytucie zakonnym spoczywa więc na przełożonych. Nie ogranicza się ona wyłącznie do osób, ale także dotyczy dóbr materialnych. W tym ostatnim zakresie kapituły, jako doraźne organy władzy, ustanawiają przede wszystkim normy prawa własnego, podają pewne wytyczne, którymi powinni się kierować przełożeni oraz ich współpracownicy. Posiadają także funkcje kontrolne, gdyż przełożeni powinni zdawać kapitułom sprawozdanie z administracji dobrami materialnymi.

Umieszczenie norm dotyczących administracji dóbr materialnych całego instytutu jako takiego, prowincji czy innej części z nią zrównanej oraz pojedynczych domów zakonnych jako osób prawnych, w rozdziale poświęconym strukturom władzy nie oznacza, że odpowiedzialność za administrację dóbr spoczywa wyłącznie na przełożonych wspomnianych struktur. W tej odpowiedzialności uczestniczą ekonomowie¹ jako najbliżsi współpracownicy przełożonych w zakresie administracji powierzonych dóbr materialnych. Przedmiotem niniejszego artykułu będzie ukazanie elementów konstytutywnych posługi ekonomów, wzajemnych relacji dotyczących współpracy pomiędzy przełożonymi a ekonomami oraz zarysowanie odpowiedzialności tych ostatnich, których praktycznie prawodawca kodeksowy obliguje do ustanowienia na wszystkich szczeblach władzy zakonnej.

Obowiązek ustanowienia ekonoma

Prawodawca Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku w kan. 636 zobowiązuje każdy instytut zakonny do ustanowienia, zgodnie z postanowieniami prawa własnego, ekonoma generalnego. Ma on pod kierunkiem przełożonego generalnego zarządzać dobrami doczesnymi całego instytutu. Prawo własne instytutów podzielonych na prowincje powinno przewidzieć także stanowisko ekonoma prowincjalnego, które nie może być skumulowane z urzędem przełożonego prowincjalnego. Natomiast w przypadku wspólnot lokalnych², które są niezbędnymi strukturami zarówno prowincji, jak i całego instytutu zakonnego, wspomniany kanon nie wprowadza bezwzględnego obowiązku rozdziału tych dwóch urzędów. Dopuszcza możliwość ich pełnienia przez jedną osobę, co oznacza, że przełożony lokalny będzie również ekonomem lokalnym³. Ową sytuację mogą usprawiedliwiać trudności personalne instytutu, spowodowane brakiem osób odpowiednio przygotowanych do pełnienia tej funkcji, czy jakieś inne okoliczności przewidziane prawem własnym. Łączenie tych dwóch urzędów może wystąpić w przypadku niewielkiej liczbowo wspólnoty, o bardzo małych zasobach materialnych, których zarządzanie nie stwarza większych trudności w sprawowaniu posługi przełożonego.

Obowiązek ustanowienia funkcji ekonoma odnosi się do wszystkich instytutów, tych na prawie papieskim i diecezjalnym, zarówno męskich, jak i żeńskich. Kanon 636 §1 KPK/83 nie podaje norm szczegółowych co do sposobów powierzenia zakonnikom funkcji ekonoma. Zadanie to pozostawia prawu własnemu każdego instytutu, a więc niekoniecznie wyłącznie konstytucjom. Jednak nie powinny one przejść obojętnie wobec faktu obowiązkowego ustanowienia urzędu ekonoma w strukturach instytutu, które na mocy kan. 634 §1 KPK/83 są osobami prawnymi. Minimum to wspomnienie owego faktu. Oprócz tego, jeśli nie konstytucje, to inne zbiory prawa własnego powinny zawierać normy określające procedurę desygnowania zakonników na stanowisko ekonoma zarówno całego instytutu, jak i dla jego części oraz na ekonoma wspólnoty lokalnej. W tym prawie należałoby określić także warunki, jakie powinien spełnić kandydat na ekonoma, czas trwania na urzędzie, zakres jego praw

i obowiązków, ewentualne niemożliwości sprawowania innych urzędów bądź zadań czy też kwestie związane z utratą tej funkcji.

W prawie własnym instytutów zakonnych można się spotkać także z różną denominacją tegoż urzędu, a mianowicie jest on określany m.in. słowami: administrator, minister, prokurator.

Ponadto w niektórych instytutach o dużej aktywności apostołskiej można spotkać także administratorów, którym jest powierzony zarząd dobrami materialnymi określonego sektora czy konkretnego dzieła instytutu (szkoła, wydawnictwo, szpital, działalność charytatywna)⁴. Ci administratorzy są wspomniani przez prawodawcę w kan. 636 §2 KPK/83. Jednak sprawę szczegółowego ich statusu, zakresu ich praw i obowiązków pozostawia się prawu własnemu instytutu, a przede wszystkim statutom poszczególnych dzieł.

Sposoby ustanowienia ekonoma

Ekonom generalny w większości instytutów jest mianowany przez przełożonego generalnego za zgodą swej rady bądź po wysłuchaniu jej opinii. Dodatkowo prawo własne może w tym przypadku przewidzieć jakiejś formy konsultacji np. przełożonych prowincjalnych, wówczas gdy instytut jest podzielony na prowincje. Są też instytuty zakonne, których prawo własne przewiduje wybór ekonoma przez Kapitułę generalną.

Ekonom prowincjalny jest zazwyczaj mianowany przez przełożonego prowincjalnego za zgodą rady bądź po wysłuchaniu jej opinii. Ta forma desygnacji może przewidzieć także różne formy konsultacji wewnątrz prowincji czy też wspomniana nominacja będzie wymagała zatwierdzenia przełożonego generalnego. Tenże ekonom może być również mianowany przez samego przełożonego generalnego po uzyskaniu zgody lub opinii rady generalnej i po konsultacji właściwego przełożonego prowincjalnego⁵. Prawo własne może przewidzieć także wybór ekonoma prowincjalnego przez Kapitułę prowincjalną lub inne prowincjalne struktury kolegialne przewidziane w prawie własnym instytutu.

Wspomniane formy desygnowania mają także zastosowanie w przypadku ekonoma struktur zakonnych zrównanych z prowincją, o których mowa jest w kan. 620 KPK/83.

Ekonom wspólnoty lokalnej jest zazwyczaj mianowany przez właściwego przełożonego wyższego za zgodą jego rady bądź przynajmniej po wysłuchaniu jej opinii. Wspomniana nominacja może być poprzedzona konsultacją członków wspólnoty. Nie należy także wykluczyć formy wyboru ekonoma lokalnego przez członków wspólnoty. Wybór ten jednak wymagałby zatwierdzenia właściwego przełożonego wyższego.

Pozostali administratorzy, którym powierzono administrację dóbr materialnych znaczących sektorów czy dzieł instytutu, są ustanowieni zgodnie z normami prawa własnego instytutu czy też ich własnych statutów.

Odnosząc się do możliwych form desygnowania na urząd ekonoma generalnego czy prowincjalnego, należy podkreślić, że nominacja przez przełożonego, pod którego kierownictwem ekonom będzie zarządzał dobrami, jest najwłaściwszym sposobem powierzenia komuś tej funkcji. Przełożony powinien mieć jak największy wpływ na to, kto będzie jego bezpośrednim współpracownikiem w administracji dobrami materialnymi instytutu czy prowincji. Posiadanie dóbr materialnych jest jednym ze środków pozwalających strukturom zakonnym na realizację ich misji, nakreślonej przez charyzmat instytutu. W dużej mierze od właściwej współpracy przełożonego i ekonoma, przy zachowaniu kompetencji właściwej rady przełożonego czy też działaniu wszelkich form kontrolnych, jakie są przewidziane prawem własnym, m.in. komisje finansowe czy audyt wewnętrzny, zależeć będzie odpowiednie zarządzanie powierzonymi dobrami materialnymi. W przypadku wyboru ekonoma istnieje niebezpieczeństwo ujęcia tej funkcji – zarówno przez wybierających, jak i przez wybranego – jako dającej niezależność od właściwego przełożonego, co jest niezgodne z zamysłem samego prawodawcy. Postanawia on w kan. 636 §1 KPK/83, bez żadnej wątpliwości, że ekonom zarządza dobrami pod kierownictwem właściwego przełożonego. Mamy więc w tym przypadku do czynienia z pewną subordynacją tej funkcji, a nie z samodzielnością i podporządkowaniem jej wyłącznie, jak to sądzą niektórzy, organowi kolegialnemu, który dokonał wyboru. Wybierający mogą być także wystawieni na pokusę wybrania kogoś najmniej kompetentnego do sprawowania obowiązków ekonoma, tylko po to, aby kontrolował posunięcia przełożonego, na którym spoczywa ostateczna

odpowiedzialność w zarządzaniu dobrami materialnymi. Ponadto wybierającym – biorąc pod uwagę specyfikę tej funkcji, która wymaga nie tylko bycia zakonnikiem żyjącym duchem własnego instytutu, ale i odpowiedniego przygotowania z dziedziny ekonomii i finansów, a także posiadania przez kandydata innych predyspozycji – trudniej jest znaleźć odpowiedniego kandydata spełniającego określone wymogi. Owe trudności mogą wystąpić przede wszystkim przy wyborze ekonoma generalnego przez Kapitułę generalną w większych liczbowo instytutach o charakterze międzynarodowym, podzielonych na prowincje lub na inne jednostki przewidziane prawem własnym. Członkowie Kapituły, nie znając całej rzeczywistości swego instytutu poza własną prowincją, do której prawnie przynależą, w głosowaniu mogą się kierować sugestiami czy opiniami innych. Dochodzi w tym przypadku do pewnego lobbingu części członków Kapituły, którzy mogą narzucić ekonoma nieakceptowanego przez przełożonego. Brak tej akceptacji może być wówczas źródłem konfliktów bądź nieporozumień. Istnieje także przy wyborze większe ryzyko powierzenia tej funkcji osobie, która nie posiada w wystarczającym stopniu merytorycznego przygotowania do jej pełnienia. Z drugiej strony można się też spotkać z zarzutem, że nominacja stwarza pewne niebezpieczeństwo „kumoterskiego” mianowania ekonoma przez przełożonego, który w swym wyborze nie opiera się na ocenie wartości kandydatów, lecz na fakcie znajomości czy przyjaźni. Taki zarzut wydaje się raczej bezpodstawny w przypadku, gdy na nominację ekonoma będzie miała wpływ rada generalna czy prowincjalna. Prawo własne powinno zagwarantować jej przy podjęciu tak ważnej decyzji wyrażenie zgody na nominację przedstawionego przez przełożonego kandydata. Raczej prawo własne nie powinno zezwalać, aby ta nominacja była tylko uzależniona od wyrażenia opinii przez radnych. Ponadto prawo własne, wzorem prawa powszechnego, powinno postanawiać, że ważniejsze akty związane z zarządzaniem dobrami materialnymi są podejmowane przez samych przełożonych za zgodą ich własnych rad.

Wymagania stawiane kandydatom do pełnienia funkcji ekonoma

Stanowisko ekonoma generalnego, prowincjalnego, a także lokalnego powinno być powierzane wyłącznie członkom własnego instytutu. Chociaż prawo powszechne tego bezpośrednio nie wymaga⁶, to domaga się tego sama natura dóbr, które są powierzone pod jego zarząd. Są to dobra społeczności, której członkowie poprzez profesje rad ewangelicznych zobowiązali się żyć m.in. duchem ubóstwa, prowadząc życie wspólnotowe. Funkcja ekonoma w instytucie zakonnym nie może być sprowadzona do roli zarządcy jakiejś firmy bądź do funkcji księgowego czy eksperta finansowego. Jej zakres w całości obejmuje administrację dóbr materialnych instytutu. Administracja ta powinna być sprawowana zgodnie z misją własnego instytutu, przy zachowaniu prawa powszechnego i własnego. Dlatego też ekonom, wykonując swoje obowiązki, powinien żyć w pełni charyzmatem tego instytutu, a przede wszystkim duchem jego ubóstwa. Ma on obowiązek tym ubóstwem pomóc innym żyć według zasady: *nudus Christum nudum sequi*⁷. Należy pamiętać, że dobra materialne instytutu i ci, którzy ich używają, są symbolem ubóstwa ewangelicznego. Z tego też względu właściwe zarządzanie owymi dobrami we wspomnianym duchu może zapewnić wyłącznie ten, kto prawdziwie na co dzień we własnej wspólnocie żyje ubóstwem i charyzmatem macierzystego instytutu.

Ponadto sam fakt obligatoryjnego ustanowienia ekonoma, określony przez prawodawcę, świadczy o tym, że ta funkcja powinna być powierzana wyłącznie zakonnikom przynależącym do danego instytutu. Nie odbiera to jednak, tam gdzie jest to konieczne, możliwości ustanawiania osób świeckich jako współpracowników ekonomów. Co więcej, współczesny rozwój ekonomii wymusza w administracji dobrami materialnymi korzystanie z usług osób świeckich, które z racji przygotowania technicznego mogą być wielką pomocą (np. jako konsulenci, radcy, administratorzy), ale nie będąc zakonnikami, nie mogą w pełni nimi zarządzać w wymiarze odpowiedzialności zakonnej.

Jako przesłanki usprawiedliwiającej nie można przyjąć powierzenia osobie spoza instytutu funkcji ekonoma z powodu braku zakonników

właściwie przygotowanych do pełnienia zadania zarządcy dobrami materialnymi. Na przełożonych spoczywa obowiązek przygotowania w odpowiednim czasie tych zakonników, którzy w przyszłości mogą się podjąć obowiązku administrowania dobrami materialnymi. Należy podkreślić, że ich brak, tak jak i brak wcześniej przygotowanych formatorów, świadczy o pewnej słabości instytutu.

Większość kanonistów, kierując się wymienionymi tu czy innymi przesłankami, opowiada się zdecydowanie za powierzeniem funkcji ekonoma wyłącznie osobie zakonnej, w pełni inkorporowanej do instytutu⁸.

Ponadto ekonomem generalnym czy prowincjalnym powinien zostać ten zakonnik, który zdobył już pewne doświadczenie życiowe w instytucie. Są instytuty zakonne, które w prawie własnym dla wspomnianych ekonomów określają odpowiedni upływ czasu od złożenia profesji wieczystej lub definitywnej, czy też konkretny wiek⁹. Jeśli chodzi o instytuty kleryczne, to ich prawo własne nie powinno stawiać kandydatom warunku posiadania święceń. Natomiast ekonomem lokalnym nie powinien zostać zakonnik o ślubach czasowych. Powierzenie tejże funkcji zakonnikowi, który nie został jeszcze definitywnie włączony do instytutu, byłoby obciążone ryzykiem niewłaściwego gospodarowania dobrami wspólnoty lokalnej. Ponadto obciążenie odpowiedzialnością za ich zarządzanie nie wpływałoby korzystnie na formację tegoż zakonnika. Dlatego też w razie trudności ze znalezieniem ekonoma lokalnego korzystniejszym rozwiązaniem byłoby połączenie funkcji ekonoma lokalnego z urzędem przełożonego wspólnoty niż powierzenie tej funkcji zakonnikowi o ślubach czasowych. W tej sytuacji można go ustanowić współpracownikiem przełożonego w zakresie zarządzania dobrami wspólnoty, bez ponoszenia większej odpowiedzialności.

Przy wyborze ekonoma należy wziąć pod uwagę m.in. stosunek kandydata to przełożonych, dotychczasową jego praktykę ewangelicznej rady ubóstwa, zdolności do podejmowania inicjatyw oraz uczciwość i przejrzystość w dotychczas powierzonych obowiązkach. Powinien mieć, jak to ujmuje prawodawca w kan. 1284 §1 KPK/83, cechy dobrego gospodarza. Jest wskazane, aby miał ogólną orientację w prawie kanonicznym i cywilnym, w zakresie zarządzania dobrami materialnymi¹⁰.

Ponadto biorąc pod uwagę współczesną wieloaspektową postać zarządzania dobrami materialnymi, od kandydata na ekonoma generalnego, a także prowincjalnego, należy wymagać właściwej formacji profesjonalnej w omawianym zakresie¹¹. Przełożeni odpowiednio wcześniej przed nominacją powinni taką formację umożliwić niektórym członkom instytutu. W tym miejscu należy odnotować inicjatywy pojedynczych instytutów, organizujących periodycznie formację dla tych, którzy są zainteresowani aspektem administracji dobrami materialnymi. Czas owego przygotowania jest zarówno dla przełożonych, jak i dla samych kandydatów okazją weryfikacji ich predyspozycji do zarządzania majątkiem instytutu, prowincji, a nawet i wspólnoty. Z tej też racji słuszniejsze wydaje się powierzenie urzędu ekonoma przez nominację niż przez sam wybór. Wybór jest naznaczony większym ryzykiem powierzenia tej funkcji osobie nieprzygotowanej do pełnienia tak poważnych obowiązków, co w konsekwencji może przynosić instytutowi czy prowincji negatywne skutki, czy wręcz wyrządzić szkody.

Od zarządu dobrami materialnymi całego instytutu, prowincji czy pojedynczej wspólnoty zakonnej należy odróżnić administrację ekonomiczną jakiegoś sektora czy dzieła zakonnego (np. szkoły, szpitala, domu spokojnej starości, domu dziecka, wydawnictwa). Powierzenie czysto technicznej administracji dobrami materialnymi wspomnianych struktur osobom świeckim, odpowiednio przygotowanym, będzie w niektórych przypadkach rzeczą konieczną m.in. ze względu na samą specyfikę i wielkość prowadzonego dzieła czy też na skomplikowaną jego administrację podyktowaną rygorami prawa państwowego. Niemniej jednak prawo własne czy też statuty poszczególnych dzieł, zatwierdzone przez kompetentne władze instytutu, powinny we właściwy sposób zabezpieczyć zasadniczy wpływ instytutu na działalność dzieł, których zarządzanie jest powierzane osobom świeckim. Winna być też określona w sposób jasny zależność tych osób od właściwych przełożonych czy ekonomów. W tej zależności należy przewidzieć m.in. sposoby kontroli zarządzania takimi dziełami, okresowy audyt, obowiązek składania przez administratorów świeckich sprawozdań z wykonywanego zarządu, a także procedurę ich odwołania z zajmowanego stanowiska w przypadku, gdy ich działania mogą wyrządzić szkodę lub splamić dobre imię instytutu.

Czas trwania mandatu

Mandat sprawowania obowiązków ekonoma, zwłaszcza generalnego i prowincjalnego, powinien być powierzony na czas określony w prawie własnym. Najlepiej, by było on mianowany czy wybierany według norm prawa własnego na czas trwania urzędu właściwego przełożonego, jednak z możliwością pełnienia tej funkcji do momentu objęcia obowiązków przez nowego ekonoma. Prawo własne powinno wyraźnie postanawiać, że chociaż ekonom jest ustanawiany na czas kadencji właściwego przełożonego, to nie przestaje on automatycznie pełnić obowiązków wraz z końcem mandatu tego ostatniego, lecz wypełnia je aż do momentu jego desygnacji na kolejną kadencję, czy też objęcia tej funkcji przez nowego ekonoma. W takiej sytuacji ustępujący ekonom ma odpowiedni czas na zapoznanie nowego przełożonego z sytuacją ekonomiczną instytutu czy prowincji¹².

Ponadto prawo własne powinno podać regulacje dotyczące wakatów na urządzie ekonoma. Normy w tym zakresie powinny określać m.in.: kto przyjmuje rezygnację, w jakich przypadkach i przez kogo ekonom może być usunięty z urzędu, na jakich zasadach i przez kogo jest desygnowany następca i jak długo pełni on swój mandat. Uregulowania te są bardzo ważne w przypadku, gdy urząd ekonoma jest obsadzany na drodze wyborów np. przez kapituły, a więc w sposób niezależny od władzy przełożonego. Brak stosownych norm w tym zakresie może być źródłem poważnych konfliktów czy nieporozumień w instytucie czy prowincji.

Niemożliwość sprawowania innych urzędów czy zadań

Należy zauważyć, że aktualnie obowiązujący Kodeks umacnia postanowienia kan. 516 §3 Kodeksu pio-benedyktynskiego, dotyczące niemożliwości pełnienia przez przełożonego generalnego czy prowincjalnego funkcji ekonoma i *vice versa*. Taka możliwość nie jest wykluczona w przypadku łączenia urzędów przełożonego lokalnego i ekonoma lokalnego, jeśli prawo własne na to zezwala i przemawiają za tym faktem jakieś merytoryczne przesłanki.

Prawodawca, wprowadzając zakaz łączenia urzędów przełożonego i ekonomy, miał na uwadze przede wszystkim charakter tej ostatniej funkcji. Jej specyfika wymaga głównie odpowiedniego technicznego przygotowania, które nie zawsze posiadają przełożeni. Ponadto ekonomowie, odciążając przełożonych od zarządzania dobrami materialnymi, pozwalają im lepiej wypełniać funkcje w zakresie animowania wspólnoty, która ukierunkowana jest w głównej mierze na osoby. Pozwala to uwolnić ich aktywność pastoralną, ukierunkowaną na realizację charyzmatu zgromadzenia, od uciążliwych obowiązków związanych z zarządzaniem dobrami doczesnymi¹³. Tym samym relacje między przełożonymi a podwładnymi nie są zbyt uwarunkowane problemami ekonomicznymi.

Prawodawca obecnie obowiązującego Kodeksu oprócz zakazu pełnienia urzędu przełożonego i ekonomy przez tę samą osobę nie zabrania temu ostatniemu pełnienia innych funkcji w instytucie czy poza nim. Naturalnie, tak jak przy sprawowaniu kumulacyjnym innych urzędów czy stanowisk, należy wziąć pod uwagę fakt wzajemnego ich pogodzenia czy ocenę ich rzetelnego wypełniania. Poza tym przy łączeniu funkcji czy zadań należałoby w pierwszej kolejności rozważyć, czy nie będzie to nadmiernym obciążeniem dla wykonującego już jakieś inne obowiązki.

W instytucjach zakonnych może się pojawić problem łączenia urzędu ekonomy z funkcją radnego przełożonego generalnego, prowincjalnego czy lokalnego. Kodeks z 1983 roku nie rozwiązuje wspomnianej problematyki. Wobec tego nie ma zakazu z prawa powszechnego, zabraniającego ekonomowi bycia jednocześnie członkiem rady własnego przełożonego, o której mowa w kan. 627 §1 KPK/83¹⁴. Natomiast pewne ograniczenia może podać prawo własne poszczególnych instytutów¹⁵. Ma więc ono możliwość normatywnego wykluczenia pełnienia przez tę samą osobę jednocześnie funkcji ekonomy i radnego właściwego przełożonego. W praktyce instytutów zakaz pojawia się raczej na wyższych szczeblach władzy zakonnej i dotyczy łączenia w jednej osobie obowiązków ekonomy generalnego i radnego generalnego czy też ekonomy prowincjalnego i radnego prowincjalnego. Raczej nie wprowadza się takiego ograniczenia w przypadku ekonomy lokalnego i radnego przełożonego wspólnoty lokalnej.

Innym zagadnieniem, w niektórych instytutach nawet spornym, jest udział ekonomy w posiedzeniach wspomnianej rady wówczas, gdy nie

jest jej członkiem¹⁶. W takiej sytuacji nie ma prawa być obecny na każdym posiedzeniu rady. Należy zauważyć, że podejmowane przez przełożonego akty rządzenia, które wymagają wcześniejszej interwencji rady, zgodnie z wymogami prawa, nie dotyczą wyłącznie administracji dobrami materialnymi. Obejmują szerszy zakres spraw, niebędących w kompetencjach ekonoma. Dość często są to sprawy personalne, niekiedy delikatne, które wymagają głębokiej analizy wewnątrz ścisłego grona, jakie stanowią radni wraz z właściwym przełożonym. Z natury rzeczy zobowiązują także do zachowania pewnej poufności. Z tego m.in. względu ekonomowi, który nie jest pełnoprawnym członkiem rady, nie powinno być przyznane na stałe prawo uczestniczenia w posiedzeniach rady. W relacjach między ekonomem a radą należy raczej przyjąć regułę, że ekonom będzie zapraszany na jej posiedzenia z inicjatywy przełożonego, przy akceptacji większości członków rady, bądź też inicjatywa zaproszenia może wyjść od samej rady wówczas, gdy jego obecność wydaje się konieczna czy też przydatna. Niemniej jednak przełożony powinien zaprosić ekonoma do uczestnictwa w posiedzeniu rady wówczas, gdy przedmiotem jej rozważań są kwestie związane z zarządzaniem dobrami doczesnymi instytutu, bądź też inne zagadnienia w jakiś sposób powiązane z dobrami. W czasie posiedzenia rady przysługuje mu prawo wyrażenia opinii co do poruszanego zagadnienia ekonomicznego będącego przedmiotem rozważań członków rady oraz obowiązek przedstawienia na życzenie tego gremium wszystkich spraw w zakresie zarządzania dobrami materialnymi. Co do innych spraw powinien zabrać głos wtedy, kiedy wyraźnie o to zostanie poproszony.

Obecność ekonoma w posiedzeniach rady, kiedy poruszane są tematy ekonomiczne, ma także pewne ograniczenia. Należy wziąć pod uwagę, że niektóre akty większej wagi w zakresie administracji majątkiem zakonnym wymagają wyrażenia opinii bądź zgody członków rady. Z tego też względu, jeśli to jest konieczne, ekonom po przedstawieniu swojego stanowiska i udzieleniu odpowiedzi na zapytania przełożonego i członków rady powinien opuścić posiedzenie rady, by pozostawić gremium czas na dyskusję i ostateczne ustosunkowanie się do ewentualnej decyzji, którą przełożony zamierza podjąć.

Wspomniane ograniczenia w udziale ekonoma w posiedzeniach rady nie są wyrazem traktowania jego funkcji jako stanowiska drugiej kate-

gorii czy brakiem zaufania wobec jego osoby. Wpływają one przede wszystkim z natury instytucji rady przełożonego, której członkowie, zgodnie z kan. 127 §3 KPK/83, są zobowiązani szczerze wyrazić swoją opinię oraz, w sprawach ważnych, także pilnie zachować tajemnicę. Obecność ekonoma, czy też innych osób nieprzynależących do gremium rady, może ten szczerzy dialog utrudnić, zwłaszcza gdy jego przedmiotem są działania ekonoma czy ewentualne krytyczne ustosunkowanie się do opinii wyrażonej przez niego w trakcie posiedzenia rady.

Zakończenie

Prawodawca zobowiązuje instytuty zakonne do ustanowienia, zgodnie z prawem własnym ekonoma generalnego, ekonoma prowincjalnego, w razie podziału instytutu na części, oraz ekonoma lokalnego. Obowiązków ekonoma nie mogą pełnić przełożeni wyżsi. Jeśli jest to możliwe, nie należy też łączyć funkcji ekonoma z urzędem przełożonego lokalnego.

Obowiązek ten nie oznacza, że w instytucie, prowincji czy też we wspólnocie zakonnej istnieją dwa ośrodki władzy, z różnymi kompetencjami. Władza w instytutach spoczywa wyłącznie na przełożonych i na strukturach kolegialnych, jakimi są kapituły. Przedmiotem tej władzy są osoby oraz rzeczy w postaciach doczesnych.

Jednak w zakresie administracji dobrami materialnymi prawodawca domaga się ustawienia stanowiska ekonoma, które nie może być powierzone przełożonym. Niemniej jednak ci ostatni nie są zwolnieni z odpowiedzialności za administrację dobrami materialnymi, gdyż – zgodnie z postanowieniami kan. 636 §1 KPK/83, podobnie jak i kan. 516 §2 Kodeksu z 1917 roku – ekonom zarządza dobrami materialnymi osoby prawnej instytutu *sub directione respectivi Superioris*¹⁷. Oznacza to, że przełożeni są przede wszystkim odpowiedzialni przed Kościołem i własnym instytutem za administrację dobrami materialnymi, która jest jednym z aspektów władzy. Posiadają oni kompetencje, tak jak ekonomowie, w odniesieniu do aktów związanych z wykonywaniem zwyczajnego zarządzania (kan. 638 §2 KPK/83). Niemniej jednak w zwyczajnym zarządzaniu nie powinni zastępować swoich bezpośrednich współpra-

owników, którymi są ekonomowie. Poza tym nie powinni się zajmować w tej administracji sprawami, które są mniej ważne bądź z natury rzeczy mogą być wykonane przez ekonomów. Ten przełożony, który podejmowałby systematycznie akty zwyczajnego zarządzania, zastępowałby w tym działaniu na stałe ekonomą, a tym samym nie respektowałby zaleceń Kodeksu. Jego działania – jak zauważa prof. De Paolis – byłyby w pewnym sensie niegodziwe¹⁸. Funkcja ekonomy, mimo że cieszy się pewną autonomią, zgodnie z postanowieniami prawa powszechnego i własnego jest podporządkowana kierownictwu właściwego przełożonego. Przejawem tego kierownictwa jest fakt nałożenia na ekonomów i innych zarządców obowiązku składania właściwym przełożonym sprawozdań z wykonywanego przez nich zarządu dobrami materialnymi (kan. 636 §2 KPK/83).

W zakresie nadzwyczajnego zarządzania tak przełożeni jak ekonomowie są zobowiązani respektować prawo powszechne i prawo własne, do którego należy sprecyzowanie warunków koniecznych do ważnego podejmowania aktów, przekraczających cel i sposób zwyczajnego zarządzania. Stąd też relacje pomiędzy przełożonym a ekonomem powinny opierać się na zaufaniu i świadomości faktu, że dobra, którymi zarządzają, nie są ich własnością, lecz instytutu.

Przypisy

¹ Na temat figury ekonomy z punktu widzenia historycznego zob. G. Van den Broeck, *Economia*, w: *Dizionario degli Istituti di perfezione*, vol. III(1976), kol. 1049-1053.

Należy zauważyć, że obecny Kodeks rezerwuje słowo „ekonom” na określenie funkcji ekonomy w instytutach zakonnych (kan. 636) i stowarzyszeniach życia apostołskiego (kan. 741 §1 z odwołaniem się do kan. 636) oraz w seminariach duchownych (kan. 239 §1), diecezjach i kościołach partykularnych zrównanych z diecezją (kan. 423 §2, 494, 1278). Natomiast słowo „administrator bonorum”, jak zauważa prof. Andrés, stosuje się do każdego wiernego, który zarządza kościelnymi dobrami materialnymi. W aktualnym Kodeksie odnosi się ono do wiernych zarządzających dobrami: stowarzyszeń publicznych i prywatnych wiernych (kan. 309), innych struktur instytutów zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego poza prowincją i wspólnotą lokalną (kan. 636 §2 i 741 §1), instytutów świeckich (kan. 718), pobożnych fundacji (kan. 956 i 1310 §1), kościelnych osób prawnych tak publicznych jak i prywatnych, (kan. 1267 §1, 1279, 1280, 1281 §1, 1281 §3, 1282-1289, 1289, 1521 i 1524 §2) oraz do papieża jako do najwyższego zarządcy dóbr kościelnych (kan. 1273). Por. D. Andrés, *Gli economi degli IVCR/SVA devono essere professi/incorporati (can. 636/741 § 1)*, „Commentarium pro Religiosis et Missionariis” (dalej: CpR) 85(2004), s. 196-197.

² Prof. Zubert zauważa, że użyte w kan. 636 §1 KPK/83 określenie „wspólnoty zakonne” nie ogranicza się do domu zakonnego, o którym mowa w kan. 608 i 609 KPK/83, ale odnosi się do wszystkim struktur życia wspólnotowego na szczeblu lokalnym, przewidzianych prawem własnym. Tym samym – jak podkreślił – prawodawca nie chciał pozostawić żadnej wspólnoty „bez odpowiedniej kontroli spraw ekonomicznych”. Por. B.W. Zubert, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 2, cz. III, Lublin 1990, s. 102; D. Andrés, *Le forme di vita consacrata. Commento teologico-giuridico al Codice di diritto canonico*, Roma 2005, s. 259-260.

³ Niektórzy kanoniści są zdania, że w tym wypadku prawo własne czy też właściwy przełożony wyższy powinni poszerzyć kompetencje rady przełożonego lokalnego w zakresie zarządzania dobrami materialnymi wspólnoty. Innym sposobem jest też poddanie tejże administracji szczególnemu nadzorowi właściwego przełożonego wyższego bądź jego delegata (np. ekonomia prowincjalnego). Por. D. Andrés, *Le forme di vita consacrata. Commento teologico-giuridico al Codice di diritto canonico*, dz. cyt., s. 259-260; B.W. Zubert, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, dz. cyt., s. 103.

⁴ Por. A. Calabrese, *Istituti di vita consacrata e società di vita apostolica*, Città del Vaticano 1997, s. 170.

⁵ Por. J. Beyer, *Il diritto della vita consacrata*, Milano 1989, s. 278.

⁶ Prawodawca, określając terminem *Oeconomus* i *Administrator bonorum* zarządców dóbr materialnych, nie wprowadza między nimi zasadniczej różnicy. W konsekwencji bezpośrednio nie wymaga, by ekonomami instytutów zakonnych czy stowarzyszeń życia apostołskiego były wyłącznie osoby prawnie do nich włączone. Podobnie nie wymaga, aby ekonomem diecezji bądź seminarium duchownego była osoba duchowna. Por. D. Andrés, *Gli economi degli IVCR/SVA devono essere professi/incorporati (can. 636/741 § 1)*, dz. cyt., s. 197-198.

⁷ Por. E. Sastre Santos, *L'affidamento dell'economia di un istituto religioso a persona estranea*, CpR 86(2005), s. 304.

⁸ Por. D. Andrés, *Le forme di vita consacrata*, dz. cyt., s. 255; tenże, *Gli economi degli IVCR/SVA devono essere professi/incorporati (can. 636/741 § 1)*, dz. cyt., s. 195-241; V. De Paolis, *Qualche annotazione in margine al documento "Economia e Missione della vita consacrata oggi"*, „Informationes” 28/2(2002), s. 125; F. Peloso, *Economia, vita consacrata e missione*, „Informationes” 28/1(2002), s. 122-123; J. Khoury, *Commento al can. 636*, w: AA.VV., *Commento al Codice di diritto canonico* (a cura di P.V. Pinto), Città del Vaticano 2001, s. 388; E. Sastre Santos, *L'affidamento dell'economia di un istituto religioso a persona estranea*, dz. cyt., s. 312-315.

Analiza stanowisk dużej liczby kanonistów w kwestii, czy ekonom powinien prawnie przynależać do instytutu, została ukazana przez prof. D. Andrésa w studium *Gli economi degli IVCR/SVA devono essere professi/incorporati (can. 636/741 § 1)*, dz. cyt., s. 226-240.

⁹ Por. D. Andrés, *Gli economi degli IVCR/SVA devono essere professi/incorporati (can. 636/741 § 1)*, dz. cyt., s. 218-226.

¹⁰ Por. Unione dei Superiori Generali, *Economia e missione nella vita consacrata. Documento della 60ª assemblea della USG*, Roma 2002, s. 16 i 28.

¹¹ Por. S. Recchi, *Economia negli istituti religiosi*, „Quaderni di diritto ecclesiale” 22(2009), s. 132-133; M. Mosca, *Povertà e amministrazione dei beni negli istituti religiosi*, „Quaderni di diritto ecclesiale” 3(1990), s. 244.

¹² Por. J. Beyer, *Il diritto della vita consacrata*, dz. cyt., s. 278.

¹³ Por. D. Andrés, *Le forme di vita consacrata*, dz. cyt., s. 254; M. Mosca, *Povertà e amministrazione dei beni negli istituti religiosi*, dz. cyt., s. 244.

¹⁴ Są instytucje zakonne, których prawo własne wyraźnie postanawia, że ekonom generalny, prowincjalny i lokalny są równocześnie radnymi właściwego przełożonego. Sytuacja ta – zdaniem prof. Andrésa – jest najwłaściwsza, gdyż rozwiązuje wiele wewnętrznych problemów instytutu. Por. D. Andrés, *Gli economi degli IVCR/SVA devono essere professi/incorporati (can. 636/741 § 1)*, dz. cyt., s. 203-204. Niemniej jednak – naszym zdaniem – praktyka instytutów ukazuje, że pełnienie funkcji radnego nie jest domeną tych samych osób. W tym celu w ich prawie własnym wprowadza się oprócz kadencyjności w pełnieniu funkcji radnego także pewne ograniczenia w liczbie po sobie następujących kadencji. Natomiast w przypadku ekonoma, biorąc pod uwagę jego kwalifikacje merytoryczne, zwłaszcza administracyjno-techniczne, instytucje raczej nie ograniczają liczby pełnionych przezeń kadencji. Stąd przyznanie ekonomowi *ex iure* członkostwa w radzie, i to przez wiele kadencji, może być także źródłem pewnych niedomówień wewnątrz instytutu. Ponadto sama funkcja ekonoma zakłada bycie z urzędu bezpośrednim doradcą przełożonego w zakresie administracji dobrami materialnymi, bez konieczności wiązania jej ze stanowiskiem radnego.

¹⁵ Por. D. Andrés, *Consultationes practicae. De Oecono religioso qui, cum consiliarum non sit, vocatur ad Consilium Superioris cum agitur de rebus oeconomicis et insignitur voce ac voto*, CpR 69(1988), s. 202.

¹⁶ Relacje między ekonomem a radą przełożonego, pod którego kierunkiem także ekonom zarządza dobrami materialnymi, są poruszone w: M. Stokłosa, *La figura del superiore provinciale nel nuovo Codice di diritto canonico e nel diritto proprio della Congregazione dei Sacerdoti del Sacro Cuore di Gesù*, Roma 2007, s. 283-284.

¹⁷ Należy przypomnieć, że prawodawca zobowiązuje biskupa diecezjalnego, który na mocy prawa jest reprezentantem diecezji jako osoby prawnej (kan. 393 KPK/83), do ustanowienia ekonoma diecezjalnego (kan. 494 §1 KPK/83). Administruje on dobrami diecezji pod władzą tegoż biskupa (kan. 494 §3 KPK/83).

¹⁸ Por. V. De Paolis, *La vita consacrata*, Bologna 1992, s. 263-264.